

# REPUBLIKA

ROK I. | LODZ, PONIEDZIAŁEK, 13 SIERPNI 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 2000. | № 214  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Dymisja gabinetu dr. Cuno. Poseł Streseman otrzymał misję utworzenia nowego rządu.

**BERLIN, 12 (PAT.)** Dziś o godzinie 7-ej wieczorem kanclerz rzeszy Cuno, złożył na ręce prezydenta Eberta dymisję całego gabinetu. Prezydent rzeszy dymisję przyjął.

Misję utworzenia nowego gabinetu powierzono posłowi Stresemanowi, przywódcy narodowej partji ludowej.

**BERLIN, 12 (PAT.)** Streseman jest zdania, że w po-  
łudniak po południu będzie już mógł złożyć deklarację  
rządową. Narazie jeszcze trudno przewidzieć jakie będzie  
ustosunkowanie partji parlamentarnych w przyszłym ga-  
biniecie. Partja socjal-demokratyczna domaga się conaj-  
mniej 4 tek, pomiędzy nimi jednej politycznej.

## Wrzenie rewolucyjne w Niemczech wzmagają się. Socjaliści porozumieili się z komunistami.

### SÓLPRACA SOCJAL-DEMOKRA- TÓW Z KOMUNISTAMI.

**AW. — BERLIN, 12 sierpnia.** —  
Wedle informacji „Vorwärts“ współ-  
pracy w niemieckiej partji komunisty-  
cznej z socjalistami jest faktem dokona-  
nym. Odbyła się bowiem konferencja  
przedstawicieli obu odłamów lewicy,  
która wyłoniła specjalny wydział dla  
przeprowadzenia następujących punk-  
tów: 1) wprowadzenie rzeczywiste  
stałego minimum w zastosowaniu do wy-  
wagrodzenia za pracę, 2) automatyczne  
zastosowanie ubezpieczeń socjalnych do  
spadku wartości pieniądza, 3) zorgani-  
zowanie akcji, mającej na celu zabezpie-  
czenie dostawy niezbędnych środków  
żywności, 4) pokrycie wydatków pań-  
stwowych i komunalnych z dochodów,  
które wpłynąć powinny przez jak naj-  
większe opodatkowanie warstw posia-  
dających, 5) wprowadzenie ustaw, za-  
bezpieczających ograniczenie produkcji  
w zakładach przemysłowych.

**CENZURA PRASY.**  
**PAT. — BERLIN, 12 sierpnia.** —  
Prezydent Ebert wydał dekret, wpro-  
wadzający cenzurę prasy.

### PODNIENIE TARYFY KOLEJO- WEJ O 600 PROC.

**AW. — BERLIN, 12 sierpnia.** —  
Na ostatnim posiedzeniu państwowej  
rady gospodarczej postanowiono pod-  
nieść taryfę osobową i towarową na  
kolejach o 600 proc.  
Nowa taryfa wchodzi w życie z dnem  
20 b. m.

### STREJK DUKARSKI.

**AW. — BERLIN, 12 sierpnia.** —  
Na zasadzie wiadomości, podanych  
przez „Vorwärts“ i „Rote Fahne“, jako  
jedynych dzienników berlińskich wy-  
chodzących mimo strejku drukarskiego,  
można przedstawić sobie obraz nasiro-  
jów w Berlinie, w którym sytuacja staje  
się coraz bardziej niepokojąca.  
Strejk drukarski wywarł również po-  
czątkowo wpływ na druk banknotów  
dla Banku Rzeszy, gdyż drukarnia pań-  
stwowa również przerwała pracę. Wo-  
bec tego Bank Rzeszy zawiesił wypłaty  
i zamknął wszystkie kasy, podczas gdy  
tysiące inkasentów bankowych i pry-  
watnych czekało na wypłaty, tłocząc się  
nawet na przyległych ulicach. Policja  
plesza i konna z trudem tylko opróżniła

Oberwaldstrasse. Skutkiem zastoju w  
wypłatach w Banku Rzeszy również in-  
ne banki w ciągu przedpołudnia wypłat  
nie uskutozniały. Sceny w gmachu  
Banku Rzeszy i na jego dziedzińcu nie  
dadzą się opisać. W krótkim jednak  
czasie został strejk w drukarni pań-  
stwowej zlikwidowany.

Skutkiem strejku kolejowego na  
dworcu szczecińskim nie udało się uru-  
chomić pociągów, przebiegających po  
wspólnych torach podmiejskich.

W jednej z fabryk robotnicy zgromadzi-  
li się na dachu i wywiesili czerwony chorągiew, ogłosili, iż fabryka  
jest wywłaszczona. W innej firmie za-  
łoga robotników zajęła biura i centrale  
telefoniczne, by potem dopiero przeko-  
nać się, że w kasie nie było rzeczywiste  
pieniędzy, a Bank Rzeszy nie honorował  
czeków, wystawionych przez fabrykę.

**AW. — BERLIN, 12 sierpnia.** —  
Wobec coraz bardziej szerzącego się  
ruchu strejkowego przypuszczano, że  
iż nawet komunistyczny „Rote Fahne“  
i socjalistyczny „Vorwärts“ wkrótce  
przerwą swe wydawnictwa, a Berlin  
pozostanie bez informacji prasowych.  
W drukarni „Vorwärts“ pojawiła się za-  
ledwie połowa personelu. „Rote Fahne“

walczy z ołbrzymimi trudnościami  
technicznymi. Zdaniem tego dziennika  
strejk drukarski jest wstępem do nowych  
strejków na wielką skalę, a to na sku-  
tek agitacji, szerzonej energicznie w  
sferach robotniczych.

### GÓRNICZY OTRZYMAŁI 245 PROC.

**AW. — BERLIN, 12 sierpnia.** —  
Według informacji biura Wolffa na kon-  
ferencji w ministerjum pracy ustalono  
podwyżki dla górników w kopalni węgla  
kamiennego i brunatnego o 245 proc. i  
ważnością od dnia 6 b. m.

### BERLIN WYDAJE WLASNE PIE- NIADZE.

**AW. — BERLIN, 12 sierpnia.** —  
Gmina miasta Berlina przystępuje obec-  
nie za zezwoleniem władz rządowych  
do wydania własnych pieniędzy.

Nowe banknoty będą drukowane na  
dawnych banknotach 100, 500 i tysiąc-  
markowych i opiewać będą na pół mi-  
liona, 1 milion i 3 miliony.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE.

**PAT. — WILNO, 12 sierpnia.** — Dziś  
o godz. 1 rano przybył tu marszałek Pił-  
sudski. Na peronie powitali marszałka  
przedstawiciele władz wojskowych z gen.  
Rydzem-Śmigłym na czele, korpus ofi-  
cerski, przedstawiciele różnych instytu-  
cji oraz liczne zebrana publiczność.  
Kompanja honorowa ze sztandarem  
przy dźwiękach hymnu narodowego odda-  
ła honory. Przed dworcem tłum wyprzeżył  
konię z powozu marszałka i wśród okrzy-  
ków na jego cześć przewiózł Go przez  
ulicę przed dom na ulicy Fortowej, gdzie  
marszałek zamieszkał u rodziny.

### DELEGACJA FINLANDZKA W WAR- SZAWIE.

**PAT. — WARSZAWA, 12 sierpnia.** —  
Dziś przybyła do Warszawy delegacja  
Finlandji na rokowania w sprawie trak-  
tatu handlowego polsko-finlandzkiego w  
przemyśle i handlu. Delegacja  
finlandzka została powitana na  
dworcu imieniem min. spr. zagr. przez  
kierownika wydziału wschodniego p. Szum-  
lewickiego, w im. min. przemysłu i han-  
dlu przez naczelnika wydziału p. We-  
stawińskiego.

### „TEMPS“ O GEN. SIKORSKIM.

Paryski „Temps“ zamieszcza wiado-  
mość o przybyciu gen. Sikorskiego do Pa-  
ryża i opatrnicę ją następującą uwaga-  
mi:

Gen. Sikorski, b. polski prezes mini-  
strów, przywiózł do Francji na cztero-tygo-  
dniowy wypoczynek. Gen. Sikorski za-  
trzymał się dwa dni w Paryżu, gdzie  
wszedł w kontakt z francuskimi osobi-  
stościami politycznymi i wojskowymi, i  
którymi pozostawał w styczności, jako  
szef sztabu armji polskiej, a potem jako  
prezes ministrów.

Wiadom, że gen. Sikorski dowodził w  
1920 roku w czasie wojny polskiej z Sowie-  
tami piątą i ósmą armją, a potem, jako  
szef sztabu armji był jednym z głównych  
organizatorów armji polskiej. W grudniu  
1922 roku został powołany na stanowisko  
prezesa ministrów.

Zatwierdzenie granic wschodnich, de-  
cyzja konferencji ambasadorów z dnia 16  
marca 1923 — fakt pierwszorzędnej zna-  
czenia dla Polski — uzyskała Polska ze  
rządu gen. Sikorskiego.

## Poincaré o sytuacji w Niemczech.

**PAT. — PARYŻ, 12 sierpnia.** — Pod-  
czas uroczystości odsłonięcia pomnika  
poległym w Marville departament Meuse  
Poincaré wygłosił przemówienie, w któ-  
rem powiedział co następuje:

„Kanclerz Cuno wystąpił w parlamen-  
cie niemieckim z wrogiemi pogroźkami,  
zapowiadając dalsze trwanie w uporze.  
Kanclerz niemiecki nie pozwoliłby  
sobie z pewnością na podobne słowa, gdy  
by sojusznicy wezwali byli jednomyślnie  
Niemcy do zaniechania oporu.

Niemcy sami padną ofiarą swego świą-  
tego

demogo i dobrowolnego zaślepienia.

Kontynuując obniżenie kursu marki,  
doprowadzą do katastrofy, jeżeli kan-  
clerz liczyć będzie na to, że Niemcy mogą  
zerwać podpisany traktat, jeżeli wierzyć  
będzie w to, iż wojska nasze ustąpią z za-  
głębia Rury przedtem, zanim Niemcy nie  
wykonają przyjętych zobowiązań.

Jesteśmy pewni, mówił dalej Poincaré,  
słuszności naszych praw i skuteczności  
stosowanych przez nas środków. Tęba  
tylko, abyśmy się nie ugieli, a będziemy  
mieli zapewnione ostatnie słowo.

### REWOLTA W NEURODE I GLATZ.

**AW. — BERLIN, 12 sierpnia.** — We-  
dług wiadomości, nadesłanych tu z Neu-  
rode i Glatz, nad granicą czesko-słowac-  
ką, oba miasta stoją pod znakiem rewol-  
ty. Właściwe zajście miało miejsce w  
sobotę. W piątek już jednak rozpoczęły  
się rozruchy, w rezultacie których omal  
nie zabito miejscowego landrata. De-  
monsiranci rozbroili policję, a nadeszłe  
posiłki zmusili do odwrotu. W sobotę od-  
była się na ulicach miasta regularna po-  
tyczka, w której 13 osób padło, a 28 po-  
niosło cięższe i cięższe rany. Miasto znaj-  
duje się w rękach rewoltowanych robo-  
tników, komuniści rozwijają szczególnie  
energiczną akcję.

### BLOK PARTJI DEMOKRATYCZNYCH W BULGARJI.

**PAT. — SOFJA, 12 sierpnia.** —  
Wczoraj zakończyły się tu pomyślnie  
układy w sprawie połączenia pokrew-  
nych partji demokratycznych, a miano-  
wicie: radykalnej, narodowo-postepo-  
wej i tak zw. „Zgworu“. Powstałe z  
połączenia tych partji nowe stowowictwo  
„Demokratyczny zgwor“ reprezento-  
wać będzie całą burżuazyjną inteligenc-  
ję i stanowić będzie oparcie dla rządu.

### OTWARCIE GIELDY ZBOŻOWEJ W MOSKWIE.

**PAT. — MOSKWA, 12 sierpnia.** —  
Odbyło się tu uroczyste otwarcie giełdy  
zbożowej.

# Tragedja Pierwszego Prezydenta.

## Fragmenty z książki marszałka Piłsudskiego p. t.: „Wspomnienia o Gabrielu Narutowiczu“.

„Byłem natychmiast po zejściu z wizytą u G. Narutowicza. Siedział w fotelu głęboko poruszony. Nie chciałem opowiadać szczegółów. Wskazał mi rewolwer, leżący opodal, i powiedział: „Przepraszam cię, chciałem wziąć tę bronię ze sobą, a strzelałem bardzo celnie. Zostawiłem rewolwer na stole. Nie chcę się bronić“. Była w tem gorzka głęboko żalnego w swych uczuciach człowieka. Odrazu przypomniałem tak częste rozmowy ze mną na temat mojej bezwzględności sądów. „Ma pan rację — mówię — to nie jest Europa. Ci ludzie lepiej się czuli pod tymi, kto kark im deptał i bił po pysku“.

Wurzył na stół kupę listów i kopert. — „Patrz pan“ zawołał. Spojrzałem na niektóre. Były to anonimowe wszelkiego rodzaju, pełne brudu, inwektyw, płaskich dowcipów, gróźb. Nie mogłem się wstrzymać od głośnego śmiechu. G. Narutowicz spojrzał na mnie zdziwiony. — „A telefony? — zapytałem — dzwonki rozmyślane, zapytania, zadawane udanym żydowskim akcentem, czy zdarzają się już u Pana?“ — Zerwał się z fotelu: — „Dokuczają już tem oddawna — zawołał — skąd pan wie o tem?“

— „Ależ, panie — ja byłem w Polsce naczelnikiem państwa i naczelnym wodzem, więc wszy wlaży zawsze. Zwykle rzeczył: To „narodowa robota“.

Istotnie tak było ze mną. Dodałem ostrożnie, że jeśli ma rodzinę lub wogóle przyjaciół lub osoby, które kocha, to będą miały te same wszy na ubraniu; że nie należy nic sobie z tego robić, bo to najlepszy środek.

G. Narutowicz, nie mógł się z tem pogodzić. Rzucił się, aż go musiałem uspakajać.

— „Poco te brudy? — wołał. — Poco te brudy?“

Nie chciałem potem wracać do tej sprawy i jak gdyby śpieszył do końca, ustąpił mi odrazu przy ustalaniu terminów, które przedtem tak często odkładał. „Dla pana byłoby najlepiej wyjechać jak najprędzej — mówił mi, jakby na usprawiedliwienie. — Wytrzymał pan cztery lata, nie sądziłem, że to tak ciężko. Ja nie wytrzymam dłużej, jak rok“.

Nastawałem na to, by zaraz przenieść się do Belwederu, gdzie będzie miał znacznie wygodniej, a ja będę mógł być spokojniejszy, gdyż z całą stanowczością i bezwzględnością nie dopuszczę, aby miejsce zamieszkania najwyższego reprezentanta Polski mogło się stać miejscem zajęć ulicznych, przypominających dom publiczny. Odmówił. Ograniczyłem się więc do dania odpowiedniej straty dokoła jego domu.

Po objęciu odemnie władzy. G. Narutowicz wydał mi się nieco spokojniejszy. Spędziłem z nim w Belwederze dwa miłe wieczory, podczas których omawiał ze mną całokształt spraw państwowych. Nie sądził, by w tej zaognionej sytuacji mógł utworzyć rząd parlamentarny. Roznamiętnienie wyborcze, jakiego był świadkiem, nie pozwoliło mu przypuszczać, aby w tych warunkach Sejm był zdolny do owocnej pracy. Sądził, że trzeba pewnego czasu, by namiętności się uspokoiły i by normalniejsze życie nastąpiło. Nie chciałem, by wojsko, które w większej ilości sprowadziłem do Warszawy, pokazywało się na ulicach, miał bowiem nieprzewidywany wpływ do tego, by używać

gwałtu i przemocy. Z pewną trwogą pytał mnie naprzykład o to, czy mi łatwo było zatwierdzać wyroki śmierci. Nie chciałem się jednak, pomimo gorzkiej nauki, którą otrzymałem, wyżyć łagodnego optymizmu i jakiejś naiwnej wiary w szybko moralną naprawę ludzi. Pytał mnie, czym w początkach swego urzędowania mniej surowo sądził o ludziach i czym już tak z Magdeburga przyjechał bezwzględny i nieufny. A gdy mu powiedziałem, że jadąc do Warszawy z więzienia pruskiego byłem wewnętrznie przekonany, że wiele z naszych wad niewoli natychmiast odpadnie, i że wraz z odrodzeniem Polski odradzać się pocznie i dusza polska, uciechył się jak dziecko. Uchwycił się tych słów i scikając mi rękę, powtarzał po kilka razy: „I niech pan wierzy, niech pan wierzy, że być nie może, by ludzie byli tacy podli. Przeciesz jest niemożliwe, by bezinteresownie i wydatnej pracy ludzkiej nie szanować“.

Ostatnim aktem, wzruszającym mnie delikatnością uczuć, aktem, którego mi trudno zapomnieć, była propozycja, bym z pomiędzy pokoi w Belwederze wybrał jeden mi najmiłszy. Chciał go zachować bez żadnej zmiany, tak by on mu o mnie i o mojej pracy w Belwederze przypominał. A gdy mu wskazałem mój pokój sypialny, w którym najcięższe chwile i najcięższe noce przeżyłem, zaproponował mi odrazu, bym zostawił tam wszystkie swoje osobiste pamiątki i rzeczy, gdyż

### Jak Belgja walczy ze spekulacją walutową.

AW. — BRUKSELA, 12 sierpnia. — W związku z zaznaczającym się spadkiem franka belgijskiego wydał król dekret, który występuje energicznie przeciw spekulacji walutowej. Podobnie, jak w Polsce i w Niemczech dekret króla belgijskiego ujmuje handel dewizami w Belgji w ścisłe ramy reglamentacji. Prawa dewizowe otrzymała tylko niewielka ilość banków. Muszą jednak one złożyć wielką sumę, jako kaucję, a zakupu i sprzedaży mogą dokonywać

nie pozwolą stamtąd nie ruszyć dla zachowania o mnie pamięci.

Gdy go pytałem o zdrowie mówił mi, że czuje się lepiej, że jednak wolałby czas pewien odpocząć, mieć możliwość spokojniejszego zastanowienia się nad sobą i nad swoją najbliższą pracą. Niepokoił się głównie myślą, że wojsko odczuć musi brak reprezentanta wojskowego w jego osobie. Mówił mi, że nawet w Szwajcarii odczuwają potrzebę munduru i zewnętrznych odznak, aby mieć poczucie, że wojsko ma istotnie przełożonych i dowódców.

We wszystkich rozmowach, które podczas tych dwóch wieczorów z nim prowadziłem, nie odczułem ani chwili, by przewidywał jakieś groźniejsze dla siebie następstwa. Co do mnie, gdy spostrzegłem koło swego mieszkania te same co zawsze, podejrzaną i ciemną figurę o typie bolszewicko-narodowym, także się nieco uspokoiłem, przypuszczając, że dalej jestem wyłącznym celem kreacji roboty terrorystycznej.

Ostatniego wieczoru przed śmiercią G. Narutowicza nie byłem u niego. Zdecydowałem nie stwarzać wrażenia, że istnieje jakieś condominium władzy i że G. Narutowicz bez mojej rady nic nie decyduje i nie postanawia. Nazajutrz, gdy był w sztabie, w biurze historycznym otrzymałem wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych“.

JAN PIETRZYCKI.

### O dziewczynie, którą była zbyt piękna.

—:o:—

W bibliotece municypalnej we Florencji czytałem w starej kronice miejskiej o tragicznych losach dziewczyny, która była zbyt piękna. Temat ten kilkakrotnie opracowali autorzy włoscy — z pisarzy obcych: Maurycy Jakay zrobił zeń nowelę, a nawet w naszej literaturze — na podstawie mojego opowiadania — skreślił piękną balladę s. p. Edward Leszczyński.

Oto posłuchajcie tej dziwnej opowieści!

Gdy Florencją rządził Ferdynand Medyceusz, stanęła przed sądem dziewczyna, której twarz zasłonięta była maską, wyobrażającą trupią czaszkę. Była to Rosaura Montalboni, po raz czwarty w życiu przywieziona przed sąd, po raz czwarty oskarżona o to, że jest zbyt piękna.

Pisze kronikarz o tłumach przechodniów, którzy stawali w podziwcie, ujrawszy ją w oknie mieszkania na Lung Arno. Jeśli rybacy z nurtów Arna wylowili kiedy zwłoki młodzieńca, nie wątpili, że z miłości ku Rosaurze odebrał sobie życie — jeśli strażnicy nocą napotkali w zaułku ulicy ciało zasztyletowanego mężczyzny, wiedzieli,

że zginął z rąk przeciwnika, zazdrosnego o miłość dziewczyny z Lung Arno.

Wybitni obywatele Florencji, których synowie padli ofiarą „czarów“ Rosaury, dwukrotnie wnosili oskarżenie o pięknosc, dwukrotnie sąd w Palazzo Vecchio, gdy na sąle przywieziono oskarżoną; wydawał wyrok: „Podsądna jest jeszcze piękniejsza, niźli ja o to oskarżono. Wina bezsprzecznie istnieje, lecz winna karana być nie może!“

Po raz trzeci jednak sędziowie nie mieli już względów. Urzędnik skarbu książęcego, by pozyskać miłość Montalboni, naruszył skarbowe depozyta, a gdy rzecz wykryto, skończył samobójstwem. Kat miał Rosaurę publicznie napiętnować, a pacholkiwie miejczy wygnać ją za bramy miasta. Na placu della Signoria wznieziono rusztowanie, tłumy zapełniły plac cały, nawet dachy przyległych domów. Lecz gdy wyprowadzono cudownie piękną dziewczynę, kat, ujrawszy ją, odmówił wykonania wyroku.

Rzecz doszła do wiadomości księcia Cosima Medyceusza, zgrzybiały już wów czas starzec, zwolnił Rosaurę od wszelkiej winy i kary, mówiąc, że „piękność jest bezkarna!“

Niebawem zmarł sędziwy władca Florencji, a rządy objął szesnastoletni Ferdynand Medyceusz. Chcąc upamiętnić objęcie władzy nad miastem, rozpoczął budowę kościoła u brzegów Arna.

Lecz oto zaszedł wypadek, który

skie. W związku z tem bawi obecnie w Paryżu wiceprezydent Narodowego Banku Belgijskiego.

—:o:—

### KOLEJ ELETRYCZNA KRAKÓW—SOSNOWIEC.

KATOWICE, 12 sierpnia — Udzielone zostało pozwolenie Towarzystwu węglowemu w Polsce na pozwolenie studium przedwstępnych celem wybudowania kolei normalno-torowej elektrycznej z Sosnowca do Katowic i z Czeladzi do Bytomia. Wymienione towarzystwo projektuje także wybudowanie kolei elektrycznej przez Sosnowiec do Krakowa.

### JAK ODBYWAŁA SIĘ W PARLAMENCIE CZESKIM DISKUSJA NA WIELOŻENSTWEM.

Do parlamentu czeskiego należy między innemi posłanka B. Kerpiskowa, wieloletnia... wielożennica, jako środek mającego wyrównać ubytek ludności, spowodowany wojną.

Gdy w obronie swej idei wygłosiła dłuższą mowę, wszyscy postawili to z rzetelnego uznania, czy to dlatego, by ironicznym aplauzem podziękować, za nieszczęśliwość, zaczęli wśród ogólnego śmiechu tak zawzięcie klaskać i przytakiwać głośno swojej koleżance, że zastanowiło to, żony posłów siedzące na galerii i przysłuchujące się obradom.

Żony, choć nie uprawnione do zabierania głosu, zaczęły wołać do swoich mężów, żeby się nie wazyli głosować z wnioskiem p. Kerpiskowej.

Zrobiło to takie zamieszanie, że wniosek musiano uchylić z porządku dziennego.

Dr. med. BRONISŁAW FREMKEL  
powrócił.

Przyjmuje od 5—7. Traugutta 12.

We wtorek  
„SPORT“

Kupujcie 8-proc.  
Pożyczkę złotą.

wtrząsnął całą Florencję. Malarz komponujący na ścianach freski, zamknął się w kościele i przez trzy dni tam pozostał. Gdy wyważono brame, znalazł go na kazalnicy w obleczeniu. Wszystkie ściany pokryte były postaciami kobiecemi o jednej i tej samej twarzy. Anioły, męczennice święte i Madonna miały twarz Rosaury Montalboni. Malowidła, jako „dzieło szatana“, uszczono.

Montalboni po raz czwarty stanęła przed trybunałem. Aby sędziowie zachwiali się na widok jej piękności, włożono jej na twarz maskę o kształcie czaszki. Wyrok zapadł: „Rosaura Montalboni będzie odosobniona od ludzi na dożgonne skazana więzieniu. Być może zwykła jej uroda nie uwiodła stróżów więziennych, ma do śmierci nosić na twarzy trupią maskę!“

Ferdynand Medyceusz panował trzydziście ośm, po nim objął rządy Florencji Cosima III. Ogłosił on amnestję dla wszystkich skazańców, przebywających we florenckich więzieniach. Między uwiezionymi znalazł się i jedna kobieta z przytwierdzoną do twarzy trupią czaszką. Gdy zdano z niej tę okropną zasłonę, ukazała się twarz straszna, z zapadniętymi oczami — twarz o kształtach przeraźliwej maski.

Nad drzwiami kaźni widniał napis: „Rosaura Montalboni, na dożywotnie więzienie skazana za to, że jest zbyt piękna“.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ  
13  
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Hipolita m.  
Jutro: Euzebjusza kapł.

Wschód słońca o g. 4.10  
Zachód o g. 7.12  
Wsch. księżycy g. —  
Zachód o g. 5.37  
Długość dnia 15.02  
Ubyło dnia g. 1.43

CUKIER DLA ŁODZI.

W początkach przyszłego tygodnia przybędzie do Łodzi większy zapas cukru zakupionego przez magistrat dla mieszkańców, który nabywać będzie można w sklepach miejskich. (p.)

JAK OBLICZAĆ PODATEK DOCHODOWY.

Ministretwo skarbu za pośrednictwem sw. pracy wyjaśniło, iż podatek dochodowy od zarobków sierpniowych obliczany będzie w ten sposób, że zarobek sierpniowy, rozdzielony będzie na dwie części: zarobek lipcowy i dodatek za sierpień, który przy obliczaniu podatku będzie traktowany jak zarobek zasadniczy. W ten sposób podatek dochodowy od zarobków robotniczych znacznie będzie zredukowany i nie odbije się tak dotkliwie na budżecie robotniczym. b.

ECHA ZATARGU W BIAŁYMSTOKU.

W związku z przedłużającym się zatargiem w Białymstoku, dzięki któremu znaczna część tkaczy w większych fabrykach jak również i wszyscy maistrowie strejkują — pos. Szczerkowski zwrócił się w tych dniach do ministra pracy i opieki społecznej oraz ministra przemysłu i handlu z prośbą o interwencję w tej sprawie, która odbija się nie mniej na normalnej pracy przemysłu białostockiego. (p.)

O udział oficerów rezerwy w święcie żołnierza. Zarząd zw. oficerów rezerwy województwa łódzkiego wzywa i zaprasza wszystkich kolegów oficerów rezerwy województwa łódzkiego tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, do wzięcia udziału w uroczystości święta żołnierza pałacu w dniu 15 sierpnia.

W dniu tym dowództwo miasta zezwoliło oficerom rezerwy wystąpić w mundurach. Pożądaniem by było, ażeby oficerowie członkowie związku wzięli jak najliczniejszy udział w uroczystości w mundurach strój garnizonowy (buty, szablę, pas i rękawiczki).

Zbiórka wspomnianych oficerów odbędzie się w kasynie garnizonowym w ul. Łódzkiej, w dniu 15 sierpnia o godz. 8-jej rano. p.

O oświacie w powiecie. W najbliższej przyszłości przeprowadzone będą przez tutejsze władze szkolne powiatowe prace, mające na celu scharmonizowanie i skoordynowanie akcji oświatowej.

W tym celu zreorganizowane będą biura rady szkolnej powiatowej i ujęta do oświaty w ten sposób zostanie praktycznych względów była prowadzona przez kilka odrębnych czynników.

Akcja ta wpłynie niewątpliwie do dalszego wzmocnienia akcji oświatowej w naszym powiecie. (p.)

Organizacja spółdzielni pracowników gastronomicznych. W najbliższej przyszłości przystąpi związek pracowników gastronomicznych do urządzania, na wzór istniejących w Warszawie jadłodzielności, prowadzonych na zasadach wspólności.

Narazie jedyną te zakładane będą w salach fabrycznych, a następnie związek pracowników gastronomicznych udzieli odpowiednio lokale, celem urządzania w nich wyżej wspomnianych jadłodzielni.

Wysilek ten pracowników gastronomicznych powitać należy z uznaniem, gdyż przyczyni on się niewątpliwie do ożywienia orgji paskarskiej, panującej w naszych restauracjach łódzkich. (p.)

Remont w radzie miejskiej. Korzystając z wakacji w gmachu rady miejskiej dokonywany jest obecnie gruntowny remont.

Zostanie odrestaurowana zarówno sala obrad, jak i inne ubikacje. b.

Dlaczego nie w Łodzi? W Warszawie sprzedawcy papierosów zaopatrzeni są w cenniki, które umieszczone są na skrzynkach z papierosami.

U nas takiego zarządzenia nie wydano to też trudno znaleźć dwu sprzedawców, u których ceny papierosów byłyby jednakowe, to też prześcigają się oni w pobieraniu wygórowanych cen za papierosy. b.

Miesięcznik statystyczny. Wyszedł z druku Nr. 1—3 (styczeń, luty, marzec 1923 r.) „Miesięcznika statystycznego”, wydawanego przez wydział statystyczny magistrat m. Łodzi. Długi szereg starannie opracowanych tablic statystycznych podzielony został na następujące działy: meteorologia, demografia, zdrowotność, miejska opieka społeczna, szkolnictwo powszechne, finanse miejskie, aprowizacja, pożarnictwo, komunikacje, przepięczość.

Uporządkowanie parku „Źródlika”. Magistrat przystąpił do prac, mających na celu uporządkowanie parku „Źródlika” i w tym celu rozpoczęto budowę stawu, ustawianie siatki na boisku i zarządzenie. Do prac tych magistrat zaangażował już robotników. b.

Cukier zagraniczny jest droższy od krajowego. Cukier zagraniczny, nabywany w obcej walucie i sprowadzany w ograniczonej ilości kalkuluje się w wysokości 40 tys. za klg., jest więc o wiele droższy od cukru krajowego. b.

Gazeta żydowska zdrożała. Żargonowa gazeta łódzka zdrożała i numer zwykły kosztuje 3.000 mk., a piątkowy 4.000 marek. b.

DO PP. WŁAŚCICIELI I ZARZĄDZAJĄCYCH Drukarniami.

Komisariat Rządu na m. Łódź wzywa właścicieli i zarządzających drukarniami oraz posiadaczy maszyn drukarskich do złożenia w Komisaryacie Rządu pokój nr. 18 w terminie do 20 sierpnia r. b. po 2 egzemplarze wzorów czcionek i kropkowanych linii, posiadanych do dnia 10 sierpnia r. b. p.

Kronika policyjna.

OFIARA BPUKU ŁÓDZKIEGO.

Tym razem ofiarą złodziejskiej roboty brukarskiej padł posterunkowy Bronisław Lambrecht, który przed domem nr. 107 przy ul. Aleksandrowskiej upadł i złamał nogę. Opatrzyło go pogowie ratunkowe. b.

MIEDZY „SPORTOWCAMI”.

Na cykłodromie u zbiegu ulic Gdańskiej i Konstantynowskiej w czasie bójki uderzony został łepem narzędziem w głowę uczeń Lejbus Leman (Piotrkowska 79). Pobitego chłopca opatrzył lekarz pogotowia. b.

OFIARA ALKOHOLU.

Karetka pogotowia ratunkowego zatrzymała się przed domem nr. 9 przy ul. Matejskiej, gdzie robotnik Stanisław Strajniak uderzony został podczas sprzeczki w stanie podchmielnym w głowę łepem na rzedziem. Strażniaka opatrzył lekarz pogotowia. b.

Cyrk Menażerja MEDRANO

Plac Dąbrowskiego.  
Gościnne występy znakomitych komików ulubieńców publiczności.

Friko i Amors  
Looping the Loop

3 minuty szalonej jazdy w kole śmierci oraz występy całego zespołu z CH. ILLENEBEN na czele.

Warszawski zespół operetkowy teatru Kamińskiego, cieszący się wielkim powodzeniem odegra ostatnie przedstawienie. Dziś o g. 8.30 wiecz.  
„Malkele Zolnierz”.  
Ceny niższe!!!

Ogród botaniczny czy mleczarnia?

Jak wiadomo szkoła miejska przy ul. Siekiewicza 44 graniczy z parkiem miejskim, a właśnie z mleczarnią p. Szaniawskiego, mieszcząca się w parku.

Otóż obecnie wydział gospodarczy magistratu projektuje wymówić dzierżawę p. Sz. i w miejscu, gdzie obecnie mieści się mleczarnia założyć ogród botaniczny do użytku szkoły miejskiej.

W tym celu wybity zostałby mur oddzielający szkołę od parku i uczniowie

mogliby korzystać praktycznie z ogrodu. Innego jednak zdania jest p. Szaniawski i uważa, iż miastu więcej potrzebna jest mleczarnia, niż ogród botaniczny i zaproponował magistratowi oświetlenie na własny koszt całego parku wzmiankanego do godz. 11 wieczorem.

Sprawa ta będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu wydziału gospodarczego. b.

Wiadomości sportowe.

Zawody łódzkie.

Turyści—Hakoab 5:0 (0:0).  
Sędziował p. Pietsch.  
Turyści—Spółem 2:1 (1:1).  
Zgierz 11 sierpnia.  
Concordia—Zgierskie Tow. Gimn. 5:1 (2:0)  
Sędziował p. Salomonowicz.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY B. i C.  
Ł. K. S. II—Siła 3:2 (1:1).  
Sędziował p. Salomonowicz.  
Concordia—Dąb 6:0 (1:0).  
Sędziował p. Milde.

Zawody sportowe D. O. K. № IV.

Pierwszy dzień głównych zawodów sportowych D. O. K. Nr. IV, przy pięknej pogodzie wypadł naogół bardzo interesująco.

W pięcioboju żołnierskim zwyciężyli: w kl. I por. 31 p. S. K. Rotkiel, 2) st. szeregowiec 18 p. p. Malinowski.

W II kl. 1) st. szereg. 27 p. p. Swiderski 2) st. strzelec 31 p. S. K. Krucznik, 3) szeregowiec 25 p. p. Kos.

Pięciobój żołnie ski obejmował: bieg 200 mtr., marsz 6 kłtr., rzut granatem w dal, skok w dal i walka na bagnety.

Rzut granatem do celu: zgłosiło się ogółem 15 uczestników którzy otrzymali 3 nagrody: 1) strz. 30 P. S. (48 punktów) 2) szereg. 18 p. p. Jermak 36 punk., 3) sierż. 31 p. S. K. Ziolkowski 36 punktów.

Pchnięcie kulą oburącz. Na 16 zgłoszonych uczestników otrzymali 2 nagrody 1) plut. 10 P. K. a. p. Błachuta (17 mtr. 8 cent.), 2) strz. 31 p. S. K. Grincewicz (16 mtr. 79 cent.).

Pnięcie kulą. Na 17 zgłoszonych uczestników otrzymali nagrody szereg. 10 p. p. Leoniec (9 mtr. 56 cent.), 2) plutonowy 10 k. a. p. Błachuta (9 mtr. 54 i pół cent.).

Bieg 800 mtr. Z ogólnej liczby 13 otrzymali 3 nagrody: starszy szeregowiec 25 p. p. Milczarek (czas 2 m. 18 sek.), 2) sierżant 4 p. sap. Janicki (2 m. 21 sek.), 3) starszy strzelec 28 p. p. S. K. Aleksiejczyk (2 m. 20 sek.)

W końcu rozegrane zostały zawody w piłkę nożną między drużyną 28 p. S. K. a drużyną 18 p. p. z wynikiem 7:1 na korzyść 28 p. S. K.

Naogół zawody te wypadły bardzo okazałe przy bardzo licznych udziałach władz wojskowych i przedstawicieli instytucji sportowych.

Zawody te bezsprzecznie wykazały usilne starania władz wojskowych w kierunku rozwoju sportu w wojsku. p.

Zawody krajowe.

POLONIA (Warszawa) — LAUDA (Wilno) 4:0.

PAT. — WARSZAWA, 12 sierpnia. Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej pomiędzy wileńską „Laudą” i warszawską „Polonią” zakończyły się wynikiem 4:0 (3:0) dla Polonii.

Branki dla Polonii strzelił: Ulanów 2 dwie bramki, Emchowicz 2. Sędziował niezwykle energicznie p. Rzaśa z Krakowa.

Na zawodach był obecny p. min. spr. wojskowych gen. Szeptycki z adiutantem.

Zaznaczyć należy, że zawody te dla Polonii połączyły się z uroczystością wewnętrzną, miłanowicie najlepszy jej bramkarz Loth II obchodził dziś swój 100 mecz w barwach klubu. Podczas przerwy prezes klubu „Polonia” pastor Loth po krótkim przemówieniu wręczył zasłużonemu graczowi pamiątkową figurę bronzową.

Odbyto w czasie przerwy próbe pobicia rekordu w sztachetach olimpijskich na 100, 200, 400 i 800 metrów. Zakończyły się one wygraną drużyny A. Z. S. w składzie: Rey, Wajs, Ołdak i Karczewski przeciw drużynie Polonii.

Wynik ten ustanowił nowy rekord polski na 3 min. 41,4 sek.

ZAWODY KRAKOWSKIE.

PAT. — KRAKÓW, 12 sierpnia. — Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Olszą” i „Spartą” dały wynik 6:0 (mecz kwalifikacyjny). Na zasadzie tego wyniku „Olsza” wchodzi definitywnie do klasy I.

PAT. — KRAKÓW, 12 sierpnia. — Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Cracovią” a „Makkabi” zakończyły się wynikiem 0:0.

ZAWODY LWOWSKIE.

PAT. — LWÓW, 12 sierpnia. — Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. D, okręgu lwowskiego pomiędzy „Pogonią” a „W. K. S.” (Lublin) zakończyły się wynikiem 3:0 (3:0).

dzy „Pogonia” Stryj” a „Pogonia II Lwów” zakończyły się wynikiem 6:0 na korzyść Pogoni Stryj.

PAT. — LWÓW, 12 sierpnia. — Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy klubem „Czarni” a „Lechia” zakończyły się wynikiem 2:2 (1:0).

ZAWODY POZNAŃSKIE.

PAT. — POZNAŃ, 12 sierpnia. — Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy „Unią” a „Poznaną” zakończyły się wynikiem 2:0.

PAT. — POZNAŃ, 12 sierpnia. — Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej pomiędzy poznanią „Wartą” a krakowską „Wisłą” zakończyły się wynikiem 4:2 (2:1).

ZAWODY LUBELSKIE.

AW. — LUBLIN, 12 sierpnia. — Niedzielne zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski między klubami „Pogon” (Lwów) a „W. K. S.” (Lublin) zakończyły się wynikiem 3:0 (3:0).

Przed rozpoczęciem zawodów zarząd okręgowego związku piłki nożnej wręczył na boisku drużynie „W. K. S.” srebrny puchar na własność z okazji osiągniętego przez ten klub po raz trzeci mistrzostwa piłki nożnej w okręgu lubelskim.

STANKIEWICZ — MISTRZEM KOLARSKIM WARSZAWY.

PAT. — WARSZAWA, 12 sierpnia. Dzisiejsze zawody kolarskie o mistrzostwo w stolicy dały wyniki następujące: Do ostatecznego Finału weszło 4 jeźdźców: Stankiewicz, mistrz polski, Szymczyk, zeszloroczny mistrz polski, Iko i Lange. Mimo dużej konkurencji ze strony jeźdźców krakowskich, żaden z nich do Finału nie doszedł. Ostatecznie Finał wygrał w ładnym stylu Stankiewicz o pół roweru przed Szymczykiem o rower przed Ikiem (ostatnie 200 mtr. w 13 min. 1/2 sek.)

TEATR  
„SCALA”  
Ceglinańska № 18.

